

OBCHODY 94 ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W LEGNICY

Uroczysta Msza Św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. bp Stefana Cichego Biskupa Legnickiego z udziałem sztandarów, duchowieństwa, przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, służb mundurowych, organizacji politycznych, patriotycznych, religijnych w legnickiej Katedrze zainauguowała miejskie obchody Narodowego Święta Niepodległości w Legnicy. W homilii biskup Stefan Cichy przypomniał, że na przestrzeni 123 lat naród podejmował różne próby, głównie zbrojne odzyskania niepodległości. W tym dziele swoje zasługi miały także osoby, które jako święte kościoła katolickiego zostały wyniesione na ołtarze. Ks. bp Stefan Cichy przybliżył w szczególności dwie postacie: Adama Chmielowskiego i Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Adam Chmielowski znany jako Święty Brat Albert, uczestnik Powstania Styczniowego szlak bojowy zakończył 30 września 1863 roku w bitwie pod Mełchowcem, gdzie stracił nogę. Staraniem rodziny wydostał się z niewoli i udał się do Francji w maju 1864 roku. Po ogłoszeniu amnestii w 1865 roku powrócił do Warszawy. Tutaj rozpoczął studia malarskie, które kontynuował na Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Z tego okresu życia pochodzą pierwsze obrazy o tematyce religijnej, na przykład „Wizja Św. Małgorzaty” oraz najszlachetniejszy religijny obraz Chmielowskiego, ECCE HOMO, który obecnie znajduje się w Krakowie prezbiterium kaplicy sióstr Albertynek pw. *Ecce Homo*. W 1887 roku Adam Chmielowski przywdział szary habit III Zakonu św. Franciszka i od tej pory znany jest jako brat Albert. W Krakowie prowadził przytułek, w którym mieszkał razem z ubogimi. Sprzeciwiał się jałmużnie, której nie uznawał za prawdziwą pomoc, ale nierozwiązującym problemu biedy doraźnym zabiegiem. Za wybitne zasługi w działalności niepodległościowej i na polu pracy społecznej Prezydent Ignacy Mościcki 10 listopada 1938 roku nadał mu pośmiertnie Wielką Wstęgę Orderu Odrodzenia Polski. 12 listopada 1989 roku Papież Jan Paweł II ogłosił Brata Alberta Świętym. Zygmunt Szczęsny Feliński wstępując na drogę życia kapłańskiego, obrał sobie jako drogowskaz wolę Bożą. W 1862 roku zostaje arcybiskupem metropolitą warszawskim. Odważnie bronił spraw narodu, protestował wobec represji carskich. Po wybuchu Powstania Styczniowego nasilił się terror zaborcy, wobec którego arcybiskup nie pozostał obojętny. Na znak protestu 15 marca 1863 napisał list do cara, w którym wstawiał się za narodem i odważnie wzywał cara: „...uczynź z Polski naród niepodległy...” W swym liście, zachowując szacunek do władcy i odwołując się do wartości chrześcijańskich, pisał: „zaklinam Waszą Cesarską Mość... aby chciała położyć koniec tej walce eksterminacyjnej” oraz: „...więcej jest prawdziwej wielkości w przebaczeniu cofającym się przed rzezią niżli w zwycięstwie, wyludniającym kraj cały”. Bezkompromisowa postawa arcybiskupa wobec działań represyjnych ze strony rządu zaborczego stała się powodem 20-letniego zesłania do Jarosławia nad Wołgą. Proponowano mu powrót do stolicy, lecz wymagano od niego zerwania kontaktów ze Stolicą Apostolską i poddania się całkowicie pod rozkazy rządu carskiego. Było to zbyt wysoką ceną, by mógł się na to zgodzić. Zobowiązany przez cara do złożenia pisemnego oświadczenia metropolita wystosował memoriał, w którym zawarł swoje credo: „Winić Polaków nikt nie może za to, że

mając świetną i bogatą przeszłość historyczną wzdychają do niej i dążą do uzyskania niepodległości. Tego gorącego patriotyzmu nie można Polakom poczytywać za zdradę, a prób odzyskania niepodległości, powtarzających się od stu lat, Rosjanie nie mają prawa potępiać”. W archidiecezji po zesłaniu arcybiskupa wprowadzono żałobę kościelną: zamilkły organy, dzwony i śpiewy. W 1883 roku mógł wyjechać z Jarosławia, jednak zabroniono mu powrotu, nawet przejazdu przez archidiecezję warszawską. Zamieszkał w Dźwiniacze w Galicji jako kapelan kaplicy przy dworku hr. Heleny Koziębrodzkiej. Zajął się duszpasterstwem wśród ludu wiejskiego. Organizował misje ludowe, urządzał rekolekcje, głosił kazania, długie godziny spędzał w konfesjonale, uroczyście celebrował nabożeństwa, szerzył cześć Najświętszej Maryi Panny. 11 października 2009 roku Papież Benedykt XVI ogłosił Zygmunta szczęsnego Felińskiego Świętym. Mszę św. zakończono odśpiewaniem modlitwy „Boże coś Polskę”. Po mszy św. delegacje złożyły wiązanki kwiatów pod tablicami poświęconymi Józefowi Piłsudskiemu i innym bohaterom narodowym.

Po południu w świetlicy parafii p.w. Św. Tadeusza w Legnicy odbyła się wieczornica okolicznościowa pod patronatem Doroty Czudowskiej Senatora RP, gdzie kilkaset osób mogło wysłuchać występu poetycko-muzycznego zespołu ROTA. Wieczornicę zakończył toast niepodległościowy. Natomiast w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Legnicy uczestnicy rocznicowej uroczystości najpierw wysłuchali okolicznościowego wykładu prof. dr hab. Stanisława Dąbrowskiego, a następnie koncertu fortepianowego utworów Fryderyka Chopina i utworów Stanisława Moniuszki w wykonaniu Legnickiej Orkiestry Symfonicznej. Z kolei w Auli Wyższego Seminarium Duchownego Biskup Legnicki, duchowieństwo, alumni seminarium i świeccy wysłuchali koncertu pieśni patriotycznych w wykonaniu 710 Drużyny Wędrowniczej KEDYWU im. Stefana – Grota Roweckiego pod kierownictwem Drużynowego Artura Torbińskiego. 12 listopada w Oratorium parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa odbył się Wieczór Pieśni Patriotycznych tradycyjnie organizowany przez Klub Powiatowy Stowarzyszenia Polskich Chrześcijańskich Demokratów, gdzie uczestnicy wieczoru na czele z Dorotą Czudowską Senatorem RP mogli wspólnie śpiewać znane i mniej znane pieśni legionowe i niepodległościowe, pieśni śpiewane w okresie odzyskiwania niepodległości w 1918 roku i kształtowania się Państwa Polskiego. W repertuarze wieczoru znalazły się: MAZUREK DĄBROWSKIEGO, UŁANI, UŁANI, BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE, LEGIONY, ORLĄTKO, JAK DŁUGO, MARSZ POLONIA, O MÓJ ROZMARYNIE, BIAŁE RÓŻE, WOJENKO, PIECHOTA, WARCZĄ KARABINY, KADRÓWKA, HEJ, HEJ SOKOŁY, SZWOLEŻEROWIE i ROTA. Akompaniował przy organach Wojtek Banach w mundurze wojskowym. Uczestnicy wieczoru otrzymali okolicznościowe śpiewniki. W przeddzień Święta Niepodległości w Teatrze im. Modrzejewskiej i w Klubie Nauczyciela odbyły się Bale Niepodległości. Należy podkreślić eksplozję patriotyzmu w Legnicy, tą mnogość przedsięwzięć, ogromną aktywność społeczną w organizowaniu obchodów i masowe uczestnictwo mieszkańców Legnicy w obchodach Narodowego Święta Niepodległości, a dla kontrastu bierność samorządu legnickiego i brak oficjalnych obchodów Narodowego Święta Niepodległości w Legnicy.

Opracował: Ryszard Jaśkowski